

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 20 MARCA V.S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Gazeta *Pocztą Północną z Petersburga*, pod d. 10 marca. W przeszłą sobotę, to jest d. 6 t. m., Najjaśniejsza Cesarzowa Jeymość, *Marya Federowna*, oraz Wielcy Xiążęta *Mikołaj i Michał*, dopełniając obowiązków chrześcijańskich, przystępowali do Najświętszych tajemnic, w kaplicy zimowego pałacu.

Główna administracja kompanii Rosyjsko Amerykańskiej, otrzymała teraz wiadomość, że okręt *Suworow*, wysłany na około świata do kolonii, a do kompanii należący, d. 26 sierpnia przeszłego 1814 roku, szczęśliwie wszedł do portu *Jackson* w bliskości *Botanybay*, z kąd kapitan tegoż okrętu umyślił wyjść pod żagle d. 14 września; i, jeżeli burze i wiatry przeciwnie na przeszkodzie nie będą, w przeszłym jeszcze roku spodziewał się przybyć do osad kompanii.

Taż gazeta z *Dubossar*, pod d. 18 lutego: „Otrzymałszy temi dniami pewną wiadomość, że w *Konstantynopolu* między janczarami rozruchy powstały. Żądali oni od Sułtana, ażeby odjął Adze janczarów główną nad nimi zwierzchność. W. Wezyr, po uczynionem o tem przełożeniu Sułtanowi, doniósł janczaroć, iż w kilku dniach będą oni zaspokojeni w żądaniu swoim. W tedy janczarowie zbuntowani, rzucili się prosto do domu Agi, a znalazłszy go, okrutnie zamordowali. Nie wiadomo jeszcze jaki będzie koniec tych wypadków. Lud cały się uzbroił, a Wezyr i kapitan Basza skryli się. Wszystko to zdarzyło się tegoż samego dnia, kiedy pocztą wychodziła z *Konstantynopola*, to jest d. 2 lutego.” (Taż gazeta, pod artykułem z *Konstantynopola*, d. 14 lutego, donosi: „Janczarowie bunt podnieśli i w kawalki zrabali dowódcę swojego, Agę janczarów. Kapitan Basza, niewiadomo gdzie się ukrył. W. Wezyr uniosł się do pałacu Sułtana, lud się uzbroił. Nie wiemy jaki będzie tego koniec: gdyż dzisiaj dopiero bunt ten wybuchnął.”)

Wilno, dnia 20 marca.

Od kilku dni bawi w mieście naszym JO. Xiążę Jmć *Szachowski*, Jenerał Porucznik wojsk Rosyjskich.

Dnia 18 t. m. przybył tu JW. Hrabia *Pác*, Jenerał wojsk Polskich, który zza granicy teraz powrócił.

Dnia 19 t. m. do różnych ztąd wyjechał gubernij, JW Jenerał artylleryi *Ansio*.

Mamy teraz przechód półków, należących do pierwszój dywizyj grenadyerów, pod sprawą JW. Jenerała Porucznika *Rotta*.

W prywatnym liście otrzymaliśmy wiadomość, o śmierci JW *Jana Konopki*, Jenerała brygady wojsk polskich. Urodził się on roku 1775, w powiecie słonimskim, z *Franciszka i Anny Konopków*, miernój matki rodziców. Zaraz po wyściu ze szkół, poświęcił się stanowi żołnierskiemu. W legijach polskich, przechodząc niższe stopnie, na wszystkich znajdował się kampaniach we *Włoszech*. Pisma publiczne, już w stopniu Majora, Półkownika, nakoniec Jenerała brygady, uwielbiały wielką odwagę jego i waleczność, w *Hiszpanii*, w pamiętnych szturmach *Saragossy, Walencyi, Saguntu* i wielu innych miejscach, gdzie do najtrudniejszych użyty przeznaczeń, z nową zawsze chwałą je uskutecznił. W oyczystej ziemi, nie tak,

jak w obcych szczęśliwych krajach, dostał się w niewolę, z której osłabiony na zdrowiu powróciwszy, zakończył życie mając lat 39, w rodzinnej małej wiosce, *Dubrowka* zwanój, nad *Niemnem*, w powiecie słonimskim, parafii *zdziecielskiej* położonój, w domu i na ręku oycy, żony, rodzeństwa, przyjaciół, dnia 20 grudnia v.s. roku przeszłego. JW. Jenerał major *Kabluków*, w parafii *zdziecielskiej* na kwaterach z półkiem *twerskim* dragonów stojący, oddał honory wojskowe stopniowi zmarłego, w czasie pogrzebu, który się odbył d. 24 grudnia, w kościele parafialnym *zdziecielskim*. W. JX. *Godlewski*, Dziekan słonimski, Kanonik brzeski, w pięknym kazaniu wyliczył cnoty i zasługi zmarłego.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, umieszcza z *Wiednia*, pod d. 8 marca: „JO. Minister interessów zagranicznych J. C. K. Mości, Xiążę *Metternich*, Xiążę *Wellington* i Xiążę *Talleyrand* dzisiejszego wieczora do *Prezburga* wyjechali.”

Dnia 10 marca. Najjaśniejsza Cesarzowa Jeymość Rosyjską, przyymowała we wtorek i środę wizyty pożegnania; wczora przed południem o godzinie gtey, wyjechała ztąd, udając się przez *Monachium* do *Karlsruhe*. N. Cesarzowa nasza przeprowadzała Cesarzową Jeymość Rosyjską do *Kemmelbach*. Cesarz Jeymość Rosyjski towarzyszył obydwóm Monarchiniom aż do *Burkersdorf*. NN. Państwo jedli obiad w *St. Pölten*. Najlaskawsza Cesarzowa nasza ma tu dzisiaj z *Kemmelbach* powrócić. N. Cesarzowa Jeymość Rosyjska zostawiła tu u dworu i u wszystkich osób, które miały szczęście zbliżyć się do niój, trwałe wrażenie poszanowania i uwielbienia.”

— Xiążę *Filip von der Layen*, z *Geroldsek*, a najdawniejszy ze szlachty *Ernest Gustaw v. Gersdorf*, z *Bautzen*, tu przybyli.”

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z *Wiednia*, pod d. 15 marca, we francuzkim i niemieckim języku, ogłosiła następujące

Oświadczenie:

Mocarstwa, które podpisały traktat paryzki, zgromadzone na kongres do *Wiednia*, uwiadomione o ucieczce Napoleona Bonapartego, i weyściu jego z ręką uzbrojoną do Francji, winne są dla własnej godności i dla dobra porządku społecznego uczynić uczyste oświadczenie uczuć, które wypadek ten w nich wzbudził.

Bonaparte zrywając tym sposobem układ, przez który wyspa *Elba* na pobyt dla niego przeznaczoną została, stracił jedyne prawo, do którego był przywiązany. Przychodząc do Francji w zamiarze wzniecenia niespokojności i zaburzeń, sam siebie pozbawił opieki praw, i pokazał w obliczu świata, iż nie można z nim mieć ani pokoju, ani rozejmu.

Zatém Mocarstwa Sprzymierzone oświadczają, że Napoleon Bonaparte sam siebie wyłączył ze względów cywilnych i społecznych, i że, jako nieprzyjaciel i burzyciel spokojności świata, sam siebie wystawił na zemstę praw.

Oświadczają téż Mocarstwa, iż statecznie postanowiły, nienaruszenie trzymać się traktatu Paryzkiego, pod dniem 30 maja 1814 roku, a razem warun-

ków sankcyonowanych przez ten traktat, i tych, które one postanowiły lub postanowią jeszcze, dla jego dopełnienia i ustalenia, użyją one wszystkich środków i zjednoczą wszystkie usiłowania dla tego, aby pokój powszechny, ten przedmiot życzeń Europy i prac jej cel stateczny, nie był na nowo zamieszany, tudzież dla zabezpieczenia od wszelkich usiłowań, któreby groziły ludom, nowym ich pogrążeniem w zamieszaniu i nieszczęściach rewolucyjnych.

Monarchowie Europy, chociaż mocno są przekonani, że Francya cała, gromadząc się około Tronu prawego Monarchy swego, natychmiast przedsięwzięcie zniszczyć to ostatnie pokuszenie się zbrodniczego i bezsilnego szaleństwa, wszyscy atoli, jednemi ożywieni uczuciami i jednemiż kierowani zasadami, oświadczają, iż, jeżeliby, nad wszelkie spodziewanie, mogło z tego wypadku jakiegokolwiek rzeczywiste wyniknąć nieszczęście, będą oni gotowymi do dania Królowi Francuzkiemu i Narodowi Francuzkiemu, tudzież każdemu Rządowi zagrożonemu, jak tylko zażydzie o to żądanie, potrzebnych posiłków, dla przywrócenia spokojności publicznej i dla spólnego działania przeciwko tym wszystkim, którzyby mieszać ją przedsiębrali.

Niniejsze oświadczenie [wpisane do Protokołu kongressu zgromadzonego w Wiedniu, na posiedzeniu d. 13 marca 1815 ma być ogłoszone.

Działo się i zaświadczone przez Pełnomocników ośmiu Mocarstw, którzy podpisali traktat Paryżki. W Wiedniu d. 13 marca 1815

Następują podpisy porządkiem alfabetycznym Dworów. (1)

Austria	[Xiażę Metternich. Baron Wessenberg.
Hiszpania (Espagne)	[P. Gomez Labrador.
Francya	[Xiażę Talleyrand. Xażę Dalberg. Latourdupin. Hrabia Alexis Noailles.
Angliia (Grande Bretagne)	[Wellington. Clancarti. Cathcart. Stewart.
Portugaliia	[Hrabia de Palmella. Saldanha. Lobo.
Prussy	[Xiażę Hardenberg. Baron Humboldt.
Rossya	[Hrabia Razumowski. Hrabia Stackelberg. Hrabia Nesselrode.
Szwecya	Loewenhielm

W E G R Y.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, donosi z Prezburga pod d. 7 t. m.: „W sobotę d. 4 marca, po południu około godziny 5ej, N. Król Jmć Saski, N. Królowa, N. Xiężniczka Augusta, i brat królewski, Xiażę Antoni z małżonką swoją, Maryą Teresą, i licznym orszakami, szczęśliwie do Prezburga przybyli. Przed samem właśnie przybyciem NN. gości skończono most tyżwowy, tak, że Król i jego orszak pierwsi prawie przezeń przejechali. Przed pałacem prymasowskim, gdzie mieszkanie dla N. Pana przygotowane było, zaciągnęła kompania tutejszego batalionu grenadyerów. U wschodów N. Pan przyjęty był przez Jenerałów, grono officerów, liczną deputacyą Stanów komitatu Prezburskiego, (na której czele znajdował się Administrator tegoż komitatu, Leopold Hrabia Palfy), i zaprowadzony do przygotowanych dla siebie pokoi. Lud, w wielkiej liczbie na ulicach zgromadzony, witał N. Króla, z serca pochodzącymi okrzykami: *Niech żyje!*

(1) W tłumaczeniu zachowany jest porządek podpisów oryginalu.

Na zajutrz, d. 5 t. m. przed południem, przybył tu N. Król Bawarski, dla odwiedzenia K. Jmci Saskiego, i z równą uroczystością, iak i Król Jmć Saski był przyjmowany. Wkrótce potem przybył także Xiażę Jmć Albert Sasko - Cięszyński, co było powodem do wielkiej radości dla naszych mieszkańców, w których sercach wdzięczna pamięć jego u nas pobytu za szczęśliwych czasów ś. p. Cesarzowej Maryi Teresy, nigdy nie wygaśnie. Zajechał on do pałacu Prymasowskiego, i natychmiast udał się do N. K. Jmci Saskiego. — Wkrótce po przybyciu, wyżej wspomniana deputacya przedstawiana była przez Hrabiego Palfy Nayiaśniejszemu Państwu i osobom krwi królewskiej. Królestwo Jchmość, i Xiażęta ich rodziny łaskawie rozmawiać raczyli z różnymi osobami deputacyi, przez pół godziny. NN. goście byli potem na obiedzie u Króla Jmci Saskiego, po skończonym obiedzie, tak N. Król Bawarski, iako też Xiażę Jmć Albert do Wiednia powrócili. — Daia wczorayszego Xiażę Saski Antoni z małżonką swoją wyjechał ztąd do Schönbrunn.

F R A N C Y A.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, umieściła z Francyi: „Podług wiadomości w téj chwili z Paryża, pod d. 8 t. m., otrzymanych, dowiadujemy się, że w dniu 6 t. m. odebrana tam wiadomość, o przedsięwzięciach Bonapartego, powszechne tylko zadziwienie i nieukontentowanie wzbudziła. Wszystkie się głosy jednoczą za rządem królewskim; lud głośno za tém wyraża uczucie swoje, i od pierwszego okamgnienia, dał Królowi niewątpliwe dowody wierności i przywiązania swego ku niemu.

Król, d. 6 t. m., wydał dwa wyroki; przez pierwszy wzywa obie Izby na posiedzenie nadzwyczajne; w drugim *Napoléona Bonaparte* ogłasza za wyjątego z pod prawa. — *Monsieur*, brat królewski, d. 6 rano do Lugdunu wyjechał, dla objęcia naczelnego dowództwa nad wojskiem, tam zgromadzonym, pod nim dowodzą Marszałkowie Suchet i Gouvion St. Cyr. Marszałek Massena wyruszył z Tulonu przeciw małemu korpusowi *Napoléona*. Ostatni aż do Gap się był przedarł; ale podług późniejszych wiadomości, cofnął się ku Digne. — Znalazł on wszystkie władze i mieszkańców niezachwianymi w swych uczuciach dla Króla; żaden nie tylko dobrowolnie, ale też ani przymuszony białej kórki zrzucić nie chciał. *Bonaparte* stracił już wiele jeńców, których mu pospólstwo zabrało. Odezwa przez niego wydana nigdzie się nie rozszerza, a wszyscy oficerowie, których on na zwiady wysyłał, w niewolę się dostali. — Xiażę Orleanu do Chambery wyjechał. W Paryżu zupełna panuje spokojność. Wiadomość o zjawieniu się *Bonapartego*, najmniejszego nie okazała wpływu na papiery publiczne. — W Grenoble jenerał Marchand zrobił przygotowania do odporu na wszelkie uderzenie.

Oto są wyżej wspomniane wyroki króleskie:

I. Odezwa królewska, wzywająca do zgromadzenia się obie Izby.

Dnia 31 grudnia roku przeszłego, odroczyliśmy obie Izby do 1go maja; przez ten czas zatrudnialiśmy się przygotowaniem rzeczy, któremi się one zająć miały. Postęp kongressu wiedeńskiego dawał nam nadzieję otrzymania i ustalenia trwałego pokoju, i poświęciliśmy się bez oddechu wszystkim zatrudnieniom, któreby pokój i szczęście ludów naszych zapewnić mogły. Spokojność ta została zburzoną; szczęście to, złością i zdradą w niebezpieczeństwo jest podane. Szybkość i mądrość środków, któreśmy obrali, postęp ich zatrzyma. Pełni zaufania w gorliwość i poświęcenie się, których obie Izby tyle nam dowodów dały, spieszymy wezwać ie, aby się ku nam zbliżyły.

Nieprzyjaciele oyczyny położyli nadzieję swoją w rozróżnieniu, które ciągle utrzymywać usiłowali, ale jej prawi obrońcy zniszczą te zbrodnicze nadzieje, przez niezwyciężoną moc nierozzerwaney jedności. Z tych pobudek na doniesienie nam miłego i

wiernego Kanclérza Francyi, Pana *Dambray*, Komandora orderów naszych, i wysłuchawszy naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Art. 1. Izba Parów i Izba Deputowanych z departamentów wzywają się nadzwyczajnie do zwyczajnego miejsca posiedzeń swoich.

2. Parowie i Deputowani departamentów, w Paryżu nieobecni, jak tylko się dowiedzą o niniejszemy odezwie, natychmiast tam się udadzą.

3. Niniejsza odezwa, ma być umieszczona w dzienniku praw; wszystkim prefektom, podprefektom, merom i urzędóm municypalnym udzieloną, ogłoszoną, w Paryżu i wszędzie, gdziekolwiek potrzeba ma być przybitą.

4. Kanclérz nasz i nasi ministrowie, każdy, wczém do którego należy, wzywają się do wypełnienia niniejszego. Dan w Pałacu *Tuilleries* dnia 6 marca 1815, rządów naszych 20go roku.

podpisano: *Ludwik*.

II. Wyrok, względem środków powszechnego bezpieczeństwa.

Ludwik &c. &c. Artykuł XII konstytucyi, za szczególny na nas wkłada obowiązek, staranie około potrzebnych urządzeń i przepisów bezpieczeństwa Stanu; byłoby ono w rzeczywistości niebezpieczeństwem, gdybyśmy się rychło nie jeli środków dla wstrzymania przedsięwzięć, które w jednej stronie królestwa naszego okazały się, oraz dla przecięcia spisków i zamachów, które z tego miejsca gąłęzie swe rozciągają, chcąc wzniecić wojnę domową i rząd obalić.

Z tych pobudek i na doniesienie, nam miłego i wiernego Kanclérza Francyi, Pana *Dambray*, Komandora orderów naszych, wysłuchawszy naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Art. 1. *Napoléon Bonaparté* ogłasza się jako zdrajca i buntownik, ponieważ zbroyną ręką wszedł do departamentu *Var*. Zaleca się wszystkim gubernatoróm, dowódcóm siły zbroynéj, gwardyi narodowych, władzom cywilnym, oraz szczególnym obywatelóm, iść przeciwko niemu, i mieć go i niezwłocznie do sądu wojennego oddać, który po rzeczywistém przekonaniu się o jego osobie, wykona na nim kary prawem przepisane.

2. Również jak podobnych jemu przestępców karać.

Te osoby wojskowe, albo urzędników wszelkiego stopnia, którzy pomienionemu *Bonaparté*, przy jego wypadnięciu na ziemię francuzką towarzyszyli, albo za nim poszli, jeżeli w przeciągu ośmiu dni, od ogłoszenia niniejszego wyroku, nie poddadzą się naszym gubernatoróm, dowódcóm dywizyi wojskowych, jenerałóm lub władzom cywilnym.

3. Jako przychylnych i spółwinnych buntu i zamachu na wywrócenie formy rządu, oraz zapalenie wojny domowéj, mają również być ścigani i karani wszyscy urzędnicy cywilni i wojskowi, naczelnicy i oficyaliści wyżey rzeczonych władz, płatnicy i poborcy podatków, owszem wszyscy szczególni obywatele, którzyby wprost lub ubocznie pomoc i wsparcie *Bonaparté*mu czynili.

4. Tymże karóm, podług 102 artykułu, téżże więzi praw, ulegają ci, którzyby przez mowy w miejscach publicznych lub zgromadzeniach miáne, przez przybijanie pism lub druków do buntu się przyłożyli, albo obywatele do nich skłaniali, lub téż od działania przeciwko nim odwodzili.

5. Nasz Kanclérz, nasz Minister Sekretarz Stanu i nasz jenerałny Dyrektor policyi, wczém do którego należy, wzywają się do spełnienia niniejszego wyroku, który w dzienniku praw ma być umieszczony, wszystkim gubernatoróm dywizyi wojskowych, jenerałóm, dowódcóm, prefektóm, podprefektóm i meróm królestwa naszego, ma być posłany z rozkazem równie w Paryżu, jako i w każdym miejscu, gdzie tego będzie potrzeba, drukować i przybijać. Dan w Pałacu *Tuilleries* dnia 6 marca 1815, rządów naszych 20go roku. Podpisano: *Ludwik*.

W Z O C H Y.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, donosi z *Liworny* d. 1 marca: „Podług wiadomości, któreśmy z morza otrzymali, *Napoléon* w nocy z dnia 26go na 27 lutego, wzięwszy z sobą kilka set ludzi wojska, siadł na bryg *l'Inconstante* i cztery feluki. Krążące statki angielskie i francuzkie natychmiast za nim się pogoniły; wkrótce oczekujemy dalszych wiadomości o tej awanturniczej podróży, której cel jeszcze niewiadomy.

Podług doniesień z *Genui*, pod d. 3 marca, *Napoléon*, d. 1 marca, wylądował w zatoce *Jouan*, nie daleko miasteczka *Cannes*, (w departamencie *Var*), usiłował natychmiast opanować twierdzę *Antibes*. Gdy dowódzca przeciwną mu dał odpowiedź, małe wojsko *Napoléona* otrzymało rozkaz, szturmować je zdobyć, ale odpędzone zostało. Wraz potem pociągnęło w głąb kraju, drogą do *Grasse*. — Pewny znakomity podróżny, na tej drodze, wpadł w ręce podjazdu i był zaprowadzony do biwaku *Napoléona*, który go o różne rozpytywał się rzeczy, nakoniec odprawił podróżnego; ten widział go bardzo zmieszonym, do czego nieszczęśliwe uderzenie na *Antibes*, zgola nie pomnażająca się liczba stronników, jako zła wieszczba dalszego powodzenia w przedsięwzięciu, bardzo wiele przyłożyć się musiały.

Taż gazeta, z *Medyolanu* pod 7 marca: „Listy z *Genui* pod d. 5 t. m., zawierają najnowsze wiadomości o puszczaniu się na awanturę *Napoléona*. Wszystkie, które tam z *Prowancyi* doszły wiadomości, zgodnie donoszą, że lud na drodze do *Grasse*, którą *Napoléon* ciągnął, częścią uciekał, częścią małemu jego wojsku wszelkie, jakie mógł tylko, wyrządzał szkody. — Podróżny (o którym tylkośmy co wspomnieli) który pod *Cannes*, przez podjazdy był zatrzymany, przez kilka godzin pod strażą zostawał, oddzielnie, od swych towarzyszy trzymany, i nieprędko nakoniec do biwaku *Napoléona* zaprowadzony; ten mu różne zadawał pytania, a z odpowiedzi na nie powziął wiadomość, iż wiele fałszywych doniesień na *Elbie* mu uczyniono. Po rozmowie, która pół godziny trwała, odprawił go z temi słowy: „Jesteśmy teraz nieprzyjaciółmi; jedź WP. daléj, nim moje kolumny wyruszą.” Dla tej armii wybiera *Napoléon* 1200 racyi. — Cała *Prowancja* tchnie jednym duchem do Króla; mer miasteczka *Cannes*, jenerałowi *Drouet* (on i *Bertrand*, są jedyni jenerałowie, którzy *Napoléonowi* towarzyszą,) wyraźnie oświadczył, iż on dawniej wiernie służył Cesarzowi *Napoléonowi*, od jego zaś abdykacyi, równie wiernie służy Królowi, i że całe miasto temiż tchnie uczuciami. Wiele mieszkańców pobiegło zaraz przez góry, dla uwiadomienia o tém zdarzeniu prefekta i dalszych urzędników królewskich, aby mogli przedsięwziąć skuteczne środki. Zdaje się, że *Napoléon* zmierza ku *Grenoble*, gdzie powinienby napotkać pierwsze wojska królewskie, którym dowodzą jenerałowie znajomi ze swojego przywiązania do Króla. — Biwakował *Napoléon* przed *Grasse*, i od czasu wejscia swego do Francyi, do żadnego miejsca zayść nie odważył się. W pomienioném mieście rekwirował o żywność i kupił 30 koni, płacąc więcej, jak we dwoje wartości. W obozie swoim zostawił dwie harmaty, ponieważ były popsute. Pogłoski, jakie jego korpus rozsiewa, dowodzą, iż najwięcej zasadzają na znacznem wojsku, które obce mocarstwa trzymają w pogotowiu na granicach Francyi dla wspomagania *Napoléona*!!

Na wyspę *Stey Małgorzaty*, w nocy z 2go na 3 marca, wylądowało 25 żołnierzy i kilku oficerów z gwardyi *Napoléona*, którzy, nim bramy otworzono, na stoku przebyli i udali, że są z wojsk obcych, które wyspę *Elbę* z nieukontentowania opuściły. Wpuszczono ich do twierdzy; poznano, że są żołnierzami *Napoléona*; i do więzienia zaprowadzono. Od tego czasu port tamtejszy ogłoszony jest w stanie oblężenia.

W *Genui* powszechna panowała obawa, aby handel, tak kwitający, zatamowany nie został; ale podług ostatnich doniesień z *Prowancyi*, interessa zwycaijnym idą biegiem. W ogólnosci wypadek ten we *Włoszech* samo tylko nieukontentowanie i ciekawość sprawią. Król Sardyński wydał rozkaz, iżby się 10 tysięczny korpus na granicę zgromadził. Lord *Bentink* d. 5 do *Genui* przybył.

Taż gazeta donosi z *Florencyi* pod d. 6 marca: „Otrzymałszy tu wiadomość o wylądowaniu *Napoléona* w dniu 1 marca pod *Antibes*, wzywał on tę twierdzę do poddania się, ale mu działami odpowiadano. Wszystkie wiadomości od brzegów tamtejszych w tém się zgadzają, że ukazanie się jego, podziwienie tylko i przestach w pospólstwie wzbudziło. Żołnierze wojska jego rozsiewają, iż przedsięwzięcie dowodzący ich w związku jest z działaniami mocarstw zewnętrznych, które zjednoczyły się dla zrzucenia *Ludwika XVIII.* z tronu: i w tym celu kilkakroć sto tysięcy ludzi zgromadziły już one, na północnych granicach *Francyi*, nad *Renem*! Wojska *Napoléona* zdają się być zdziwione, że na brzegach nie znalazły korpusów francuzkich, o których przy wsiadaniu na okręty powiadano im, że z wyciągnięmi rękami spotykać ie będą.

Pogłoski, wyżey wspomniane, jako i inne awanturnego wymysłu, od dawnego czasu krążyły na wyspie *Elbie* i jak zdaje się przez ukrytych donosicieli *Napoléona* mniej lub więcéy uręczane były. W pierwszey połowie miesiąca lutego, sam on zapewniał najbliżey otaczających siebie, iż przez gońca odebrał wiadomość o rozeyściu się kongressu w *Wiedniu* i że wojna między mocarstwami sprzymierzonymi jest nieuchronną; dodał do tego, iż on wie pewnie, że *Ludwik XVIII* został przymuszony *Paryż* opuścić, i inne tém podobne baśnie.

Guy Półkownik angielski *Campbell*, który pierwszy dał wiadomość o ucieczce *Napoléona*, wypłynął z *Elby* dla ścigania jego, spotkał d. 1 marca eskadrę francuzką, złożoną z trzech fregat *La Fleur de Lis*, *Melpomene* i *Antelope*, które między *Korsyką* i *Elbą* krążyły. Uwiadomił on Komendanta eskadry o tym wypadku. Puściły się one natychmiast w różnych kierunkach dla jego wyszukania; fregata *La Fleur de Lis*, udała się ku *Antibes*. Spodziewać się więc należy, że bryg *Napoléona* *l'Inconstante* i jego statki przewozowe, przez tę fregatę poymane będą. Po odjeździe *Napoléona* z wyspy *Elby*, zostawiony przez niego tam dowódzca jenerał *Lapie* (dawniey *Kamerdyner*, a potem *Szambelan Napoléona*), którego niedawno jenerałem brygady mianował, wydał w języku włoskim następującą odezwę: „Władzca nasz, od Opatrzności Boskiej do swéy dawnéy powołany chwali, wyspę naszą opuścić musiał. Powierzył on na niéy mnie dowództwo, sześciu znakomitszym obywatelóm rządu, a naszym doświadczonym przywiązaniu i waleczności obronę oyczyzny, i utrzymanie porządku i spokojności.” Opuszczam, rzekł on, wyspę *Elbę*. Kontent „jestem niezmiernie z postępowania jey mieszkańców. „Powierzam im obronę tej ziemi, którą tak wysoko „cenię. Nie mogę im dać większego dowodu zaufania, jako za wyściem woysk powierzając ich opiekę moję matkę i moję siostrę. Członkowie Junty i wszyscy mieszkańcy tej wyspy mogą być pewni mojej łaski i mojej opieki.” Mieszkańcy *Elby*, chwila terażniejsza jest dla was nayszczęśliwszą i naysmętniejszą. Ale od waszego tylko znalezienia się zależy wasza sława i wasze trwałe szczęście. Jeżeli chcecie oboje to posiadać, bądźcie statecznie i slepo posłuszni rozkazóm Junty. Władze i urzędnicy publiczni pełnić będą swą powinność. A wy mieszkańcy *Elby*, szczególnymi będziecie, jeżeli się nie dacie zarazić zapowietrzonym poszeptom nieprzyjaciół dobrego porządku.”

— Król Sardyński ciągle przyjmuje poselstwa,

które z różnych stron kraju genueńskiego przybywają dla złożenia mu hołdu. Półkownika *Dalrymple*, dowódcę woysk angielskich w *Genui*, mianował on Komendantem tegoż miasta, a d. 27 lutego, tenże Komendant z oficerami załogi złożył swe uszanowanie Królowi.

— Siostra *Napoléona* (Małżonka *Xięcia Borgese*), od czasu ucieczki jey brata, z wyspy na ląd się przeniosła i w *Luka* przez austriackiego dowódcę, do nowych rozkazów, zatrzymaną została.

TURCYA

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, pod dniem 25 stycznia z *Konstantynopola*, umieszcila: „O stanie rzeczy w *Arabii* i wyprawie przeciwko *Wehabitom* odebrano z *Kairu*, pod d. 12 listopada roku przeszłego, następujące, pomyślne dla Porty *Otomańskiej* wiadomości: „Wielkorządzca *Egiptu*, *Mahamed Aly Basza*, posunął się był o trzy dni drogi za *Taifę*, zkąd pod d. 16 przeszłego miesiąca doniósł, że wszystko jest przygotowane do wzięcia szturmem *Taraby*, i że wszystkie jey okolice zajęte już są jego woyskami, pod rozkazami brata *Hassana Baszy*, *Abdin Bey*, zostającymi. Szeryf *Ragich*, stryżrzuconego z urzędu Szeryfa *Galeb*, który w czasie wzięcia ostatniego w niewolę z wielką liczbą *Arabów*, którzy się z nim złączyli, był wyszedł i komunikacją woyskową przecinał, żądał powrócić do Wielkorządcy, który go, razem z wielą towarzyszącymi mu *Arabami* serdecznie przyjął. Brat zmarłego Naczelnika *Wehabitów*, *Seid*, który się w *Dereju* utrzymuje, prosił u Wielkorządcy o przebaczenie i oświadczył, że się podda. Niewiadomo jeszcze jaką Wielkorządzca dał odpowiedź, ale zapewne musiał z ukontentowaniem przyjąć to poddanie się, przez coby następca Dowódcy *Wehabitów* wielką część siły zbroynéy był utracił. Upewniamy, iż on usiłował, wynieść się na miejsce po bracie swoim, ale syn ostatniego sprzeciwił się temu, i miejsce po oycu swoim pozyskał. Dwa te ważne wypadki i znaczne posiłki w woysku, amunicyi i wielbłędach, które Wielkorządzca otrzymał, położeniu jego inną postać nadały, i wszystko wyprawie jego szczęśliwy skutek zapowiada. Los *Taraby*, w tej chwili rozstrzygnięty być musi, a Wielkorządzca ztamtąd zapewne do *Mekki* powrócił, dla odprawienia pielgrzymki, mający się odbyć dnia 10 przyszłego miesiąca, po której zakłada sobie znowu tu powrócić; i z tego względu potrzebne na jego przyjęcie czynią się przygotowania.

Prócz tych wiadomości, rozszerzyła się w mieście naszym pogłoska, że między *Mehemed Aly Baszą* i synem oraz następcą Naczelnika *Wehabitów*, rozeym zawarty został.

BRYTANIA W.

Gazeta londyńska, *Courier de Londres*, donosi z *Londynu* pod d. 7 marca: „Biuletyn zdrowia K. Jmci, pod d. 5 t. m., jest w następujących wyrazach: „Król ciągle w dobrém znayduje się zdrowiu, a zбочenia od stanu zupełnéy spokojności, które w ciągu miesiąca stycznia postrzegać się dawały, zupełnie już, więcéy, jak od dni piętnastu, ustały.” — Lord *Castlereagh* z małżonką swoją przybyli do *Dovres*, ostatniego czwartku po południu o godzinie 3ciey. Przy wysiadaniu na ląd witani byli wystrzałami z dział. Zgromadzony lud przyymował ich z okrzykami. W sobotę, d. 4 t. m., przybyli tu do swego pałacu. Wczorą o południu, udał się Lord do *Carlton-House* i miał bardzo długą audyencyą u *Xięcia Regenta*. — Posel austriacki miał wczorą audyencyą u *Xięcia Regenta*. — Nieotrzymaliśmy dziś żadnych dzienników francuzkich — Wczorą Lord *Castlereagh* zajął swé miejsce w Izbie niższej.

OGŁOSZENIE

Litewsko - Grodzieńska Skarbowa Izba, podaje do publicznej wiadomości, że na mocy odebranego od ministerstwa Finansów, z Departamentu Monarszych własnościów, przedpisania pod datą 25 lutego teraźniejszego roku, za Nr. 78, z wyrażeniem Najwyższego JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Rozkazu, na przedstawienie komitetu Ministrów następnego, oddawać się będą z publicznych targów, w sześcioletnią na arędowną possessyą, od 12 kwietnia r. b. zaczynającą się, wakujące, i w Skarbowym zawiadywaniu zostające majątki w grodzieński gubernii położone — Ktoby życzył wziąć one w Possessyą, udać się zechce do Izby Skarbowey Grodzieński dla licytacji, z dostateczną ewikcyą, przynajmniej dwuletniej intracie odpowiadającą, na następne terminy: pierwszy 26 drugi 31 marca, i trzeci 1 kwietnia teraźniejszego roku. W jakich mianowicie powiatach te majątki są położone, i wiele w nich znajduje się dymów i dusz, dołącza się przy tym wiadomość — Poszczególne zaś opisanie Folwarków, i Inwentarze, a także warunki kontraktowe, przy targach objawione będą.

Lista majątków Skarbowych w gubernii grodzieński, jakie od dnia 12go kwietnia roku 1815 mają być oddane z licytacji w sześcioletnią arędę

Nazwiska majątków	Liczba		Dochód roczny na assygnowanie.	
	Dymów	dusz płci męzk.	Ruble	kop.
<i>w Powiecie Grodzieńskim</i>				
Kolonia kryniczna - - -	—	—	103	50
Wsie Ozierany - - -	48	105	—	—
— Zarnowka - - -	17	60	3166	6½
— Wiszniówka - - -	17	34	—	—
Woytowstwo Sałackie - -	87	275	4113	41¼
Folwark Struha - - -	2	5	59	45
<i>w Powiecie Słonimskim</i>				
Dzierżawa Chodzievicze -	—	—	339	75
— — Kokoszyce - - -	12	43	1157	10
— — Lewkowicze - - -	1	3	62	16
— — Kowale - - -	—	—	230	25
<i>w Powiecie Lidzkim</i>				
Dzierżawa Uholniki - - -	—	—	39	60
— — Likance - - -	—	—	27	—
— — Puhacze i Malatycze - - -	—	—	105	—
Wieś Bakszty i Filipowce	11	21	348	—
<i>w Powiecie Nowogrodzkim</i>				
Starostwo Popkowickie -	4	10	240	—
Dzierżawa Kucharowszczyzna - - -	—	—	96	—
<i>w Powiecie Brzeskim</i>				
Dzierżawa Radość - - -	7	27	374	25
Klucz Przylucki - - -	171	403	3382	81½
Folwarki Hulenicki - - -	421	1092	11215	28¼
— — Perkowicki - - -	—	—	—	—
— — Pruskowski - - -	—	—	—	—
<i>w Powiecie Kobryńskim</i>				
Starostwo Kalitskie - - -	2	6	178	50
<i>w Powiecie Prużańskim</i>				
Folwark Brałowicz - - -	58	209	2085	3¾
— — Skupowo - - -	52	119	1880	30½
— — Niemierz - - -	45	174	1975	10¼
— — Masiewiczze z wsią	—	—	—	—
— — Oruszkowo - - -	83	245	2410	50
— — Lipiny - - -	5	17	600	—

Vice Gubernator Konsyliarz Stanu i Kawaler
Michał Andrzejkowicz

Józef Obniski Sekretarz Gubernski.

O B W I E S Z C Z E N I E.

3 Na skutek przedpisania Departamentu Skarbowej własności, 25go februaryi niniejszego 1815 roku, pod Nrem 77 następnego, Izba Skarbowa Litewsko-

Wileńska obwieszcza, iż będą oddawać się w téżę Izbie, przez publiczną licytacją w sześcioletnią arędowną dzierżawę, od dnia 12go przyszłego mca apryla roku bieżącego, Dobra skarbowe pod tymczasowymi administracyami zostające, i w poniższym tu rejestrze oznaczone, całemi fundami, lub folwarkami do nich należnemi; chcący zatem licytować takowe Dobra, mają się jawnie do Izby Skarbowey sami osobiście, lub przez swoich prawnie umocowanych Plenipotentów; z dostatecznemi ewikcyami w miarę dwuletniej intraty, jaka z licytacji nastąpi w trzech terminach, to jest: pierwszym 9go, drugim 12go, i trzecim ostatnim 15go przyszłego miesiąca aprila, gdzie szczególne kondycye do kontraktu służące, w każdym czasie okazane będą. Marca 11 d. r. 1815.

Wincenty Tarnowski Sowietnik.

Za Sekretarza Tytul. Sow. Grądzki.

Rejestr majątków Skarbowych
w Powiecie Wileńskim:

Klucz Szeszole

Folwark Bebrusy

Starostwo Ławaryskie

Place w Mieście Wilnie do Horodnictwa Wileńskiego należne:

Dzierżawa: Kołoboryszki

— — Polikany

— — Gudelki

— — Rotunce

— — Karmelany Ławkuny

— — Pelikany czyli Papunże

w Oszmiańskim:

Starostwo Krewskie, z dwoma Folwarkami:

Dzierżawa: Krawcowszczyzna

— — Czotyрки

— — Nierowka

Koniustwo Oszmiańskie

w Zawileyskim:

Dzierżawa: Wideyszany

— — Rusoliszki

w Trockim:

Część Starostwa Niemonayckiego.

Dzierżawa: Brazoła

— — Buble

— — Wozniczany

— — Buryszki

— — Sudzintany

— — Wobole

— — Mieszkucie

— — Hernokole

— — Nowosiady

w Kowieńskim:

Starostwo Kurmiałowskie

Część Starostwa Rumszyskiego, i udzielnie Klucz

Wędziagolski

Dzierżawa: Szlikie

— — Powierzchnie

— — Sylgiany i Gierwiany

— — Kolupie

— — Łąka Ostrow

w Brastawskim:

Starostwo Płuskie

Dzierżawa: Obole

— — Miłasze

Część Starostwa Bernatowskiego

w Rosieńskim:

Starostwo Sasnie

— — Jaswoyńskie z dwoma Folwarkami

Dzierżawa: Cyganiszki

— — Botosz

— — Kawsze

— — Kubeluny, Lencze, Ositany,

— — Dulkie

— — Biswoynele

— — Zasztowty

— — Koyrany

— — Kijawki
Jurydyka w Mieście Rosieniach pierwsza
Jurydyka ditto ditto druga
w *Telszewskim*:

Dzierżawa: Zylwice
— — Łopaycie
— — Zaruby
— — Ruszyny
— — Ryszkiany
— — Wideynie
— — Poiznie
— — Micaycie
— — Kierbedzie

Jezioro Łuksztany
w *Szawelskim*:

Starostwo Poweńskie i Gintęskie
— — Pożyżemskie
— — Montartyskie

Dzierżawa: Dargiany
— — Peloynie
w *Upitskim*:

Traktyer i młyn wodny w mieście Poniewieżn
Maiątek czyli Folwark Kryniczyn z dwoma Fol-
warkami

Starostwo pojeziorskie
— — Giegiedzkie

Dzierżawa: Skilwiany
w *Wilkomirskim*:

Starostwo Okmiańskie
— — Pupańskie
Woytowstwo Pomuskie
Dzierżawa Wilkobruki

W. Tarnowski Sowietnik
Za Sekretarza Tytuł. Sow. Grądzki.

2. Marszałek Gubernij Litewsko - Wileńskiej i kawaler, u-
wiadomienia wszystkich życzących utrzymywać stacye pocztowe
w Gubernij Wileńskiej, iż konna poczta na następne
lata, wypuszczoną będzie przez publiczną licytacyę, termi-
na zaś naznaczone do licytacyi, dwa pierwsze to jest: 20 i
23 apryla w Powiatach, a trzeci i ostatni następnego 3 ma-
ja w Izbie Skarbowej Wileńskiej, na które, licytujący ma-
ją się stawić z prawnymi ewikcyami — Dat w Wilnie dnia
15 marca 1815 roku.

2. Sąd appellacyjny graniczny Wileń, na teraźniejszych
niedawno ominionych elekcyach szlacheckich wybrany,
w czasie przyzwoitym, otworzywszy sesyę swego sądownictwa
w domu Prezydenta tegoż Sądu JO. Xiecia Antoniego
Giedroycia w Mieście Wilnie pod Nrem zor sytuowa-
nym, i w odbywaniu ciągłym takowych sesyów, nie wi-
dząc wchodzących z prośbami stron i dzieł, wnosi, że tey
przerwy, odbywające się elekcy mogły stać się przyczy-
ną, więc gdyby obywatele wiadomi z pewnością o czysten-
cyi tego Sądu byli, niniejszą publikatą obwieszcza, że Sąd
appellacyjny graniczny Wileń, w czasie należytych wedle
ustaw Sądownictwo swoje rozpoczynasz, ciągle i bezprzer-
wy one odbywa, a ztąd, że każdy mający w tym Sądzie
interese, każdego czasu wchodzić z prośbą może, oprócz
tylko dni świątecznych i Dworskich, w których sesyę Są-
dowe z przepisu zwierzchności nie składają się, i w tym za-
miarze niniejszą awizacyą kancelaryi swojej uczynić za-
determinował. Sądu appellacyjnego Gran. Wileń: Regent
Adam Dauksza.

3. Na skutek Dekretu Sądu Głównego Minskiego zgo De-
partamentu Roku 1811 7bra 25 dnia, a za onym Ukazu te-
goż Departamentu Roku 1815 miesiąca Januara: 30 dnia za
N. 136 wyszłego, Sąd Taxatorsko Graniczny dzielczy Exdy-
wizorski massy JWW. Jana Podkomorzego Połockiego, Fran-
ciszka Wice Marszałka Borysowskiego Bielikowiczow do ma-
iętności Łatyholicz w Powiecie Borysowskim leżącey, w ter-
minie z Ukazu powyższego na dniu 25 Februar: w pełnym
komplecie przybyli — Jurydykcyą ufundowali, zareassu-
mowali i ku wypełnieniu warunków Dekretu Remysyinego
przystąpić usiłowali — Lecz kiedy przytomni Kredytorowie
stawiając oświadczenie, drudzy zaś przez Plenipotentów, niemniej
sami Dziedzice, dla niezabranych dowodów i nie wyniesio-
nych Pozwów tak po Kredytorów iako i przygraniczających,
odroczenia prosili, i oznaczania terminu dla spełnienia Re-
missy żądali — Przeto Sąd Taxatorsko - Exdywizorski w tym
przedmiocie postanowiwszy rezolucyą, Sądy swoje na dzień
pierwszy Maia odwołał, na który termin aby wszystkie
Interesowane strony z zupełnemi dowodami czyli ze wszel-
ką gotowością pierwszemu zjazdowi właściwą stawiali, przez

trzykrotną przy gazetach Kuryera Litewskiego Awizacyą
zapowiada i rychłe postępowanie bez oczekiwania
poznających się deklaracie — Działo się w Łatyholiczu 1815
Roku Februaryi dnia 27. Ignacy Chomski Podrząd. Ziemi:
Ptu Wilejskiego Prezydency Exdywizor. Kazimierz Piot-
tuch Exdywizor. Józef Korsak Pisarz Ziemi: Ptu Lepellgo
Exdywizor: Franciszek Mienicki Sędzia Granicz. Ptu Dzisi-
xdywizor Regent.

1. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, z mocy Dekretu w Są-
dzie Spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powia-
tów, dnia 8 Julii 1814 roku zapadłego, Taxę i Exdywi-
zyą Maiątku Łososa zwaną Matkiewiczowską z attynencyami
i dalszego, po zeszytym W. Dominiku Matkiewiczem, na
Sukcessorów, to jest: WW. Ignacego Matkiewicza Syna i
Annę Córkę, W. Jana Sierputowskiego Zonę, spadłego,
po między Kredytorów i pretensorów tegoż W. Dominika
Matkiewicza Oycę przeznaczającego, w tymże Maiątku Ło-
sosa dnia 31 Augusta 1814 roku rozpoczęty; przez niniey-
sze Urzędowe obwieszczenie trzykrotnie w publicznych gazo-
tach ogłosić się powinno: Uwiadomienia i wzywa wszystkich
Wierzycieli wyżej namienionego W. Dominika Matkiewi-
cza do Maiątku onego Łososa z attynencyami w połowie
przynależnej, i dalszego wszelkiego pretensyę ściągających,
oraz z jakiegobądźkolwiek względu prawa mających, iżby na
dniu 25 Augusta 1815 roku, jako powtórny zjazd termi-
nie, przed tym Sądem Exdywizorskim sami przez siebie,
lub prawnie od siebie umocowanych, stawili się, i preten-
syę swoje złożyć się mającymi Dokumentami udowodniali;
w przeciwnym bowiem zdarzeniu, każdego niestawiającego
pretensyę upadłowi podpadać będzie, oraz za ustalą na zaw-
sze zapisaną i ogłoszoną zostanie. Dat w Łososie dnia 1
7br 1814 roku. Franciszek Szódzki Sędzia Powiatowy Białosto-
ckiego i Sokolskiego Powiatów, Exdywizor. Marcin Jawo-
rowski Sędzia Grodzki Ptu Białostockiego Exdywizor.
Wincenty Szyrma Assesor Białostockiego i Sokol. Powiatów
Exdywizor.

1. W skutek Ukazu Sądu Głównego drugiego Departa-
mentu Gubernii Minskiej w roku 1814 xbra 19 dnia za N.
2164 wyszłego, Sąd Taxatorsko - Exdywizorski na dniu 3.
Februaryi roku idącego, zebrany. Jurydykcyą swoją w do-
brach Porzeozu zwanych w Powiecie Bobrujskim położo-
nych, ufundowawszy. — Do zbliżenia satysfakcyi Kredytorom
i pretensorom do Maiątku JW. Józefa Wiszczyńskiego Je-
nerała Maiora byłych Woysk Polskich i Kawalera zbiegają-
cym się przystąpił. — Przeto aby wszyscy Kredytorowie i
pretensorowie do tegoż Maiątku JW. Wiszczyńskiego Inte-
ressować się mogący. — Sami obecnie lub przez umocowa-
nych Plenipotentów sub omissione iawili się z swemi pre-
tensyami do dnia 20 Apryla roku teraźniejszego Decretorie
ostrzegł. — O czem i przez Publiczne gazety awizując.
Działo się na sesyji Sądowej w Porzeozu roku 1815 Febru-
aryi 25 dnia. Adam Haraburda Prezydent Exdywizor. Jan
Naborowski Exdywizor, Leopold Ambrok Exdywizor.

2. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski na Dobrach JW. Hrabów
Platerów Kanclerzyców W. X. Lit: przeznaczony, w Krasia-
wiu Mieście Sądowym Ptu Dyneburskiego, Guber: Biał. Rusko
Witebskiej agitujący się — Skutkiem wniesionej przez JWch
Debitorów Hrabów Platerów Kanclerzyców W. X. Litt:
i onych Kredytorów proźby, wszedłszy w słusność, zney-
dnie nie odbiją potrzebę uczynienia licytacyi placów po Hil-
zenowskich, mianowicie w mieście Wilnie już ocenionych,
iako to: 1mo. Przy ulicy od Rudnickiej ku Trockiej bra-
mie, Obeza wielka murowana dwópiętrowa z arkadami,
z frontu nie tynkowana, zawiera w sobie łokci kubicznych
miary Litewskiej, 7,800; z żelazem, drzewem i dachówką
oceniona rubli ass. 15,272. 2do. Za Austeryą od byłego par-
kamu, pozostało trzy słupy, i kawał ściany murowanej, z wy-
miaru zamyka w sobie łokci kubicz: 285, oceniono rubli ass:
327 kop. 50. 3tio. Wedle numeracyi Miasta pod Numerem
1168 Budynek stary z drzewa ciosanego, z dachem w poło-
wie dranicznym, a reszta z dachówką, z nim w ogóle okna,
drzewa, roboty ciesielskiej, stolarskiej, piece, kominy, sklep
mający muru łokci kubicz: 56. okienice żelazne, szkło, da-
chówka ocenione rubli assy: 398. 4to. Budynek nazwany
kuchenny z drzewa ciosanego, dach z dranic i wszelkie o-
nego artykuła, stolarskie, ciesielskie roboty, piece, okienice
żelazne, kuchnia z kominem murowane, z wymiaru łokci
kub: 25. oceniono rubli assy: 220 kop: 20. 5to. Pod lite-
rą D. na mapie budynek duży z drzewa ciosanego gątem
kryty, w ogóle roboty ciesielskie, stolarskie, szyby, piece,
kuchnie z dwiema kominami i podmurowanie pod ścianą,
łokci kubic: 58, oceniono rubli ass: 708. 6to. Pod literą E
budynek drewniany, w dwóch częściach dranicami a w trze-
ciej tarcicami kryty, ze wszystkimi artykułami materya-
łów i roboty, oceniono rubli assygn: 360 kop: 75. 7mo. Pod
literą F. budynek drewniany ze wszystkim oceniony rubli
assy: 596. 8vo. Ścianki muru w kwadrat byłego domu
murowanka zwanego, ze sklepem zawierające w sobie łokci
kubicz: 202, ocenione rubli assy: 202. 9no. Pod literą G.

budynek oranżernią zwany, drewniany, dachówką kryty, w nim wszystkie artykuły, oraz muru łokci kubiec: 204, oceniono rubli assyg: 672 kop: 60. *4mo.* Pod literą H. budynek drewniany z drzewa ciosanego dachówką kryty ze wszystkimi artykułami oceniony rubli assyg: 639. *1mo.* Przy ulicy ponarskiej parkan czyli ściana mająca muru łokci kubiec: 425, oceniona rubli assyg: 531 kop: 25. *12mo.* Pod literą L. Oficyna murowana podłużnej figury mająca muru łokci kubiec: 2,006, w niej żelazo, szkło, piec, drzewo i dachówka, oceniono rubli assyg: 3,363. *13tio.* Pod literą M. mury puste z ściankami, byłych wozowniów, stajen, etc. mające muru łokci kubiec: 612, oceniono rubli assyg: 612. *14to.* Oficyna murowana, stara z częścią dachu tarasowego, mająca muru łokci kubiec: 408, z artykułami drzewa, żelaza, szkła, oceniona rubli assyg: 483, kop: 90. *15to.* Sklep otworzony, mający muru łokci 150, oceniono rubli assyg: 187 kop: 50. *16to.* W środku placu pomienionymi wyżej budynkami i murami zajętego, znajdują się gmach murów pałacu opuszczonego, którego łokci Litt: kubiec: 7,030, oceniono rubli assyg: 7,030. Osobno w Wilnie na Łukiszkach Dworek pod Nrem 887, ze wszystkimi artykułami oceniony rubli assyg: 893 kop: 50. U dzielnie plac w Mieście Połocku, za rzeką Połotą, dłużni sążni 30, szerzynie sążni 28, i drugi tamże nad rzeką Połotą, dłużni do tej rzeki sążni 47, a szerzynie sążni 17. Na dopełnienie jakowej licytacji, ktokolwiek z pretendujących nabydź wyżej wyrażone place, szczególnie JWżni i Wżni Kredytorowie zewikoyami w pretensjach do konkursu zastawianych walorowi na licytację przeznaczonych rzeczy, odpowiedniami, czy w ostatku z osób do konkursu nie należących, oświadczający się Konkurencji z pieniędzmi gotowymi także odpowiednimi wartości, w roku teraźniejszym 1815 mca aprila, na dzień piąty, siódmy i ostateczny dziewiąty, przed Sąd Exdywizorski w Mieście Krasławiu będący, sami lub przez swych Plénipotentów przyznanymi plénipotencyami umocowanymi stawiali, zawiadamia — Ze zaś pominę kilkakrotnie awizacye Gazety St. Petersburgskiej, Kuryera Litt: i Gazety Warszawskiej, jak z aktoratów przez JWżnych Debitorów wynaszanych, i innych połączonych dostrzega się, wielu JWżnych i Wżnych Kredytorów tłumaczenia się w swym interesie nie przyniosło. a drudzy zupełnie stannosci nie oświadczyli, powodem przeto że podług Gazety St. Petersburgskiej na stannosci Stron przed Sądem Exdywizorskim termin trzymiesięczny zakreślony w dniu 18 następnego mca marca roku teraźniejszego bierze swoy koniec, a ztąd tak Remissą jako też Sądu niniejszego nie jednokrotnymi Wyrokami zapowiedziana amissya, skutki swe rozciągając zdaje się — Wszakże zapobiegając, aby żadne wymówki i złożenia się niewiadomością nie były wzywane na tłumaczenie się ulegających upadkowi w pretensjach po czasie przyniesionych, ze względu dozwolenia czasu na przybycie osób na licytację posiadłościów mięyskich, a tym samym z przyczyny wynikłej potrzeby publikaty, a ztąd że JWżni i Wżni Kredytorowie i pretensorowie, z dostatecznym objaśnieniem rzeczy swego pretensorstwa, ze wszystkimi dowodami przed Sąd Exdywizorski od dawna ciągle w Krasławiu agitujący się, jak narychle przychodzić jeszcze nie mają zatamowanej drogi, ponieważ przez czas następny nie mają na licytację naznaczony, od Stron złożone, z objaśnieniem dowody, i przy czułości ułatwione wszystkie początkowe kwestye, mogą przybliżyć dzieło ku końcowi, a Sąd po odbyciu licytacji zapowiedzianych w terminie ostatecznym dnia dziewiątego aprila, znaleźć się może w obowiązku nieodzownym, wziąć całą Sprawę do namowy, dla tego po ostatni raz wszystkich JWżnych i Wżnych Kredytorów przez gazetę Warszawską i Kuryera Litt:, ażeby przed Sąd Exdywizorski sub amissioni rei stawiali ostrzegę — Jan Swolynski Prezydentujący Exdywizor. Symon Pakosz Sędzia Ziem: Połocki Exdywizor. Joachim Bohdanowicz Sędzia Ziem: Pttu Lepel: Exdywizor. Ignacy Czyż Sędzia Ziem: Ozm: Exdywizor. Konstanty Masłowski Pisarz Ziemski Zawileyski Exdywizor. Zgodno z protokołem Jerzy Ciellica Exdywizor Reg:

1. Dekretem Remissyjnym Magistratu Minskiego w roku przeszłym 1814 gbra 12 dnia zapadłym, cały ogólny Majątek Minskiego Mieszczanina Star: Herca Jekowicza Pinsa oddany i przeznaczony na satysfakcyję Kredytorów, a dla rozdziału tegoż Herca Majątku Sąd Texarsko-Exdywizorski naznaczony — Któren w dniu 15 xbra 1814 roku zebrawszy się i Jurydykcyją swoją ufundowawszy, w dniu 7 Januar: 1815 roku jako w terminie z odroczenia wypadłym, postanowił: 1. Cały ogólny Majątek wyrażonego w Górze Herca Pinsa po z inwentowaniu oddać w Administracyę fundusz pewny mającemu, aż do zebrania się Kredytorów i pretensorów — 2do. Izby zaś Kredytorowie i Pretensorowie sciągający pretensyą do Herca Pinsa, o niniejszym postanowieniu Sądu Exdywizorskiego zawiadomieni byli, awizacyją do gazet Kuryera Litewskiego na trzykrotne opublikowanie przestać — 3tio. Komportacyją wszelkich Obligów zapisów lub jakiegobądź tytułu tranzaktów dla wyświecenia ogólnej masy długów Herca Pinsa dzień

wszy Apryla teraz idącego roku z persystencyją czterech tygodniową przeznaczyć — 4to: Termin zaś ostateczny do zjazdu Sądu Exdywizorskiego dzień 7 Julij 1815 roku naznaczyć. — W którym terminie ażeby strony wszystkie i ze wszelką gotowością do Sądu niniejszego pod utratą ich pretensyów stawiali zalecić — 5to: Komportacyja wyrażona przy dokładnych regestrach sporządzona dopełniać się powinna w Kancellaryi Magistratu Minskiego za Rewerseni wydanym od Regenta Sądu Exdywizorskiego W. Felixa Wiernikowskiego. Józef Baszyński Prezes Exdywizyi Józef Bohuszewicz Burmistrz. Abraham Salomonow Burmistrz Exdywizor. Felix Wiernikowski Regent Sądu Exdywizorskiego.

2. w Nocy z 21 na 22 lutego, z domu Müllerów od Wey Wołowowskiej, zbiegła służąca poddanka nazwiskiem, Anna Awimkiewiczówna, skradłszy w różnych rzeczach na 1,000 przeszło r. s. — Opisane oney następne: oczy szare i ponure, nos mierny, usta duże, broda okrągła, twarz okrągła czerwona i tłusta, włosy blond krótkie, urody mierny, gruba i niezgrabna, z pomiędzy rzeczy skradzionych, wzmieniają się te, po których poznać ją łatwo. Suknie wzięta iakoto, examitową i lewantynową czarną, marselinową, perkalową białą i kolorową, salopę czarną atlasową, obrusy wielkie, holl. serwety, ręczniki, prześcieradła, koszule, chustki, nawlecзки także holenderskie, takieże bielizny tkackiey dużo, dalszej bielizny, iakoto: pończoch iedwabnych, bawełniczych, szwajcarskich, wiele chustek batystowych, kołnierzyków &c. Korony brabantkie, angielskie, autoalaże, petit foi perkal i różne materye w kawałach. Tabakierkę emaliową — *Ecritoire* srebrny z kalamarzem, piasecznikiem i dzwonkiem srebrnymi, dwie obrączki z wężykami złote. Srebrna z napisem — *Souvenir* zielony w złoto oprawny, noż złoty w perłową macicę oprawny. Ktoby takową dziewczynę z rzeczami skradzionymi (choć w części) dostawił do domu Kruszewskiego na ulicy Zamkowej pod Nrem 143, gdzie W. Wołowowska mieszka, otrzyma nagrody rubli srebr. sześćdziesiąt.

3. Niżej podpisany w roku ominionym od Szlachetnego Piotra i żony jego Ciszków, nabywszy wiecznością kamienicę w Mieście Wilnie pod Nrem 103 położoną jedynie dla pewności ewikcyi wybytey własności, oraz dalszych ciężarów ręcznego zawinienia summe rubli srebrnych 5000 z terminem opłaty za lat cztery u siebie pozostawił, poczem, gdy już wybycia połowy takowej kamienicy ze stopnia zeszyły Ciszkowej przez potomków oney zaprzeczonym zostało, oobok tego nad długi tabellą wyrażone, a przez niżej podpisanego płacone, dalszych duża liczba okazuje się, przez jakowe wydarzenie, gdy nadał ma sobie zapowiadające się wielkie szkody i straty z tych powodów, przez niniejszą wszęch w obce komu o tém wiedzieć należy zawiadamia się i razem zastrzega się, iżby ani w całości, ani w części na pomienioną summe Obligu wydanego nikt Aktorstwa nienabywał, ani też na tej pewności nikt najmniejszej summy Szlachetnemu Ciszkowi nie kredytował, gdyż wszelkie straty ponieść się mogące sobie tylko samemu przypisać będzie winien. Jankiel Josielowicz Jogiekss

z Niżej podpisany, w roku przeszłym 1814, wyprzedając Kamienicę własną w mieście Wilnie na ulicy Zamkowej pod Nrem 103 położoną, Starozakon: Jankielowi Josielowiczowi Jogichessowi jedynie na zaspokojenie Kredytorów, po zawarciu Interocyzy, natychmiast przez trzykrotną awizacyją w Kuryerze Litewskim, tak własnych, jako też i zeszyły swęy Zony Kredytorów, dla odebrania należnościów, przy złożeniu pawnych dowodów na dzień 1 january roku 1815 zapraszał, a za zgłoszeniem się nawet i przed terminem każdego zaspokoiti, kwiatoye od onych otrzymał, o czym Jogiches jest przekonany, albowiem swą własną ręką pieniądze onym zaliczał. — Na mocy téż Interocyzy Oświadczając się, po akuratnym rozpiaceniu się, kontentował się obligiem Jogichesa na rubli sreb: 5,000 i procentem siódmym od tegoż kapitału sobie należnych, z terminem opłaty realney w roku 1818 i oparciem ewikcyi ze strony Jogichesa w obligu, na aktorstwie tegoż wyprzedanego domu i wszelkim onego majątku wydanym. Lecz gdy doszedł iż Jogiches potajemnym sposobem, nie opłaciwszy jeszcze jak się wyżej rzekło 5,000 rubli Oświadczającemu się należnych, chciał zrobić ocenkę domu jeszcze nie właściwego, i posunąć z oną do targów publicznych, czyli podradów. Powtórnie przez Gazetę Kuryera Lit: Oświadczający się awizował, zaprzeczając onemu dopięcia takowych zamiarów, i udzielił

zaniosł Oświadczenie w akta Magistratu Wileń: aby Jogiches nie opłacałszy należności, na dom takowy nie robił ocenki, aby nikt z onym w żadne trauzektu nie wchodził, czyli układy, i aby nie mógł tylekrotnie wspomnianego domu oddawać w załogi, aż za opłaceniem należnej za obli-giem summy — Poznawszy przeto Jogiches, iż zamiary na zgubę oświadczonego się i jedynego Sukcessora syna jego napięte, nie mogą otrzymać pomyslnego skutku, rzucił się do nowych wybiegów, i w roku terażniejszym 1815 mie-siąca marca, podał od siebie do Gazety Kuryera Litewskie-go oświadczenie, lecz wcale z prawdą się nie zgadzające. Gdyż pomimo szarpania honoru w miejscach publicznych przed obywatelami wiary godnymi, uniezakemniania obli-gu przy pieczętarstwie wydanego, odgrazania się importowa-niem summy do Komisji Szpitalnej, uręczenia iż ledwo Oświadczonego się odbierze summy sobie należną za lat dwa-dzieścia, przywłaszczania opieki nad ciężko zapracowanym z talentu majątkiem i Sukcessorem Oświadczonego się, nad-to jeszcze fałszywie w swę awizacyi dowodzi, iż przez potonków zesłany Zony Oświadczonego, połowa wybiecia Kamienicy zaprzeczona została, że długów większa liczba nad opłacane pozostała i znajduje się, a razem zastrzega: aby nikt z powszechności aktorstwa Kamienicy czyli Obligu, w którym ten wyrz jest zamieszczony nie nabywał, a bar-dziej na obli-g czysty przez tegoż Jogichesa wydany i wła-snoręcznie podpisany pieniędzy nie pożyczał. Z tych chy-trych Jogichesa postępowań, biorąc miarę Oświadczonego się, a bardziej lekając się, aby nie raz wzmieniony Jogiches zamysłów swoich do skutku nie doprowadził, zmuszony zo-staie nayrzetelniej oświecić Publiczność, iż awizacya Jogichesa jest płonna, z prawdą się nie zgadzająca, lecz jedynie na oczernienie i zgubę Oświadczonego się uczyniona. Roku 1815 mscia marca 17 dnia. Piotr Ciszko.

2. Kamienica pod Nrem 3 pod Ostrą Bramą po-łożona z wygodami wszelkimi i meblami idzie na wyprzedaż za cenę dosyć dogodną — Zyczący ją na-być raczy się udać do Murgrabiego w tej kamieni-cy mieszkającego, a znajdzie tam warunki do wy-przedaży i całą informacją.

2. w Dodatku kuryera Litew., pomiędzy wielu kredyto-rami, XX. Dominanie klasztoru Werkowskiego, znajdu-ją i siebie wezwanych przez W. Weronikę z Wołków Muchlinę, na dzień 8 lub 19 marca roku terażniejszego 1815 do majątku Abramowiczyny, w Powiecie Zawiley-skim mającego położenie, dla pomówienia o summy czer. zł. 333 i zł. 6 i o procent czer. zł. 46 i zł. 12 klasztoru-wi Werkowskemu należące — Przełożony tegoż klasztoru, nawzajem w Dodatku Kuryera Lit. zawiadamia, że zoa-ydować się niemoże, z przyczyny, ubogiego w fundusz od dawna, a w czasie wojny francuskiej, zupełnie znieczono-go klasztoru i kościoła, a ztąd wyrazney niesposobności wywiechania w niemłą drogę, do której, gdy własney wio-ski, ani ludzi niema, nałogie furmana, znaczny przytoso-by expens — Uprasza Przełożony wspomnianego klasztoru, o wypatrzenie zrzeczności, iżby interes o należność, mógł być traktowany w Wilnie, w klasztorze Dominikańskim pod tytułem s. Duch. X. Wiktoryn Jęzowski Przełożony Wer-kowski XX. Domin.

e. Niżej podpisana na skutek Dekretu Sądu Exdywizor: w sprawie z Jocherami Kupcami Wileń. i Kredytorami, oraz innemi stronami w roku 1809 zbra 20 zapadłego, wcześniej uwiadomiam Kredytorów mających lokacye na kamienicy po Jocherowskiej w M. Wilnie, a mianowicie Kuratorów Bryotego Profesora, WW. Sakienów Majorów, Szaiewskiego, Wejakowskiego, JW. Biskupa Stroynowskie-go i dalszych wszystkich, ażeby sami wspólnie lub przez umocowanych prawnie Plenipotentów starali się jak nay-prędzey zatrudnić urządzeniem i wypuszczeniem teyże ka-mienicy w arędę na rok następny od dnia 23 apryla roku bieżącego zaczynający się, gdyż niżej podpisana zaymu-jąc się dotąd skutkiem Dekretu Exdywiz. administracyą teyże kamienicy, pomimo wiele wydatków na erekeją wy-łożonych, i pomimo znacznie ubyłą intratę, przecież kon-trahentów na arędę nie znajduję, i dla różnych okolicz-ności widzi niepodobienstwo, ażeby się mógł znaleźć taki Kontrahent, coby postąpił za roczną arędę tyle, ileby Lo-katorystowie na siódmy procent mieć powinni — Przeto JWW i WW. Kredytorowie sami przez siebie, lub przez Plenipotentów przynajmniej tygodniem przed tym termi-nem, zemną administratorką skomunikować się zechcą, inaczej przymuszona będę dla uniknienia własney straty i samychże Konkredytorów, arędować takową kamienicę za cenę, jaką tylko Kontrahenci dawać będą — I w tym celu niniejszą awizacyą do gazet podaję — Dat. w Wilnie — Roku 1815 mscia marca 16 dnia —

Zuzanna Lachowiczowa Sekr. b. D. Pół.

2. Majętność o mil 5 od Wilna położona, z ludnością dusz-męzkich poddanych 60 dymów w ogule 26, w obszerności-włok 70, z karczma, domami i kościołem przy niej, przy-dworze młyn na dwa koła na rzekach i stawie z obszer-nym zabudowaniem, słowem dwor ten w pozycyi naylep-czej i naywygodniejszej, usiewu beczek żyta 20, siana ukosu wozów 400, gotowego grosza 3000 guro. Ktoby chciał dokładniej poinformować się o takowym majątku na-trakcie czarnym Mińskim położonego, w celu kupienia na-wieczność, ma się zgłosić do W. JPana Józefa Ciszkiwicza mieszkającego w domu JWW. Oskirków pod Nrem 407 gdzie najdzie inwentarz.

2. Niżej podpisany Pełnomocnik w imieniu JO. Xcia A-lexandra Giedroycia Szambelana J. K. Mei, orderu s. Sta-nisława kawalera uwiadamia niniejszym w szczególności i w ogóle wszystkich Kredytorów, ażeby na dzień 15 czer-wca roku b. celem wylikwidowania kredytowej masy, i u-łożenia w tej mierze skutecznych układów, dokumenta so-bie służące na rekodayne summy od tegoż JO. Xcia n-zykane, zwłaszcza do dóbr Antopola w Gubernij Grodzień-skiej Powiecie Kobryńskim położonych, stosować się mo-gące, in Fundo dóbr tychże, sami przez siebie lub umoco-wanych do tego Plenipotentów produkować raczyli i byli pewni, że po upłynieniu takowego terminu żadne inne ak-ceptowane nie będą. Roku 1815 mscia marca dnia 17 w Wil-nie. Dyonizy Kirklewski.

3. w Domu Müllerow na niemieckiej ulicy pod Nrem 374 wypuszcza się w roczną arędę od dnia 23 apryla bie-żącego roku, sale i pokoje kazytowe dla dawania maska-rad, balów, koncertów, z kuchnią, stancyami kuchennymi i mieszkalnemi, sklepami dolnemi i osobnym dziedzincem, ktoby sobie życzył zaarędować, raczy się zgłosić do Bar-grabiego w tymże Domu, gdzie o warunkach i cenie po-wezmie informacją.

3. Niżej podpisany w imieniu W. Franciszka Zawiszy Marszałka Powiatu Kowińskiego, podaję do Gazety Kuryera Lit: co nastę-puje: — Powodem dwóch wydanych obli-gów przez W. Franciszka Zawiszę, W. Tomaszowi Sobolewskiemu na jedną summy z przy-czyny zatracenia pierwszego 1809 roku wydanego; drugim r. 1810 wydanym na czer. zł. 150 dla niego zapewniając, W. Zawisza został zakłóconym w Sądzie Grodz. Ptu Trockiego, gdzie gdy Sąd oczewistym Dekretem pomienione czer. zł. 150 uznał być należ-ne JP. Janowi Sobolewskiemu jako przelewnemu Aktorowi, i gdy przed tymże Sądem odkryła się ta pewność, że wygrywający nie inną miał kartę, jak tę którą W. Zawisza miał za zginioną, i którą wydanym pismem W. Tomasz Sobolewski sam w roku 1810 zgasił, przeto Sąd Grodzki Ptu Trockiego za przelewem Tomasza sądząc dla Jana Sobolewskiego, kartę pośledniejszą datę mającą, umorzył, zgasił i znieczemnił — Zeby więc, nikt więcej żadney karty jesliby się gdzie okazała przez W. Franciszka Zawiszę na czer. zł. 150 W. Tomaszowi Sobolewskiemu wydana, nie akcepto-wał, w przelewach i rachunkach nie brał, i za opłaconą przez W. Zawiszę, a znieczemnioną przez Dekret oczewisty Grodu Trockie-go uważał, przez niniejszą awizacyą ostrzega się —

Szymon Zawisza Prezydent.

3. Niżej podpisany ze skutków Dekretu Ziemskiego Wi-lenskigo, w dniu 12 novembra w sprawie Konkursowej Wincentego Romanowskiego ferowanego, będąc naznaczonym Administratorem domu tegoż Romanowskiego w Mieście Wilnie na ulicy Sawicz pod Nrem 56 leżącego, zawiada-mia, iż pomieniony dom wypuszczać się będzie całkowicie w arędę z publiczney licytacyi w następnych terminach, 1szy dnia piętnastego, 2gi dnia 18, trzeci dnia 22 bieżą-cego miesiąca i roku — Licytacya odbywać się będzie w tymże domu Romanowskiego, w wyznaczonych termi-nach od godziny drugiej z południa. — 1815 marca 11 d. Dominik Szklennik Subselliów Wileń. Adw.

3. Dom murowany w mieście Wilnie, na Zamkowej ulicy pod Nrem 123 sytuowany, przez Właściciela JP. Benedykta Skędzierskie-go, za kontraktem arędownym, terażniejszego roku februarij 18 wydanym, i w policyi mięyskiej Wileńskiej jawionym: postąpio-ny w sześciolletnią tenutę, JPP. Antoniemu i Krystynie Czerwińskim, gdy zaś za takową sześciolletnią tenutę summa całkowita przez tychże Czerwińskich wzmienionemu JP. Skędzierskiemu w zupeł-ności opłacona; przeto ostrzega się, ażeby nikt do wyścia oznaczo-nego 6 letniego terminu z JP. Skędzierskim nie wchodził w żadne układy o possessy wyrażonego domu, jako też ażeby i kredytorów nie czyniono, albowiem Czerwińscy z góry za lat sześć domierzy-wszy opłatę zupełną, jak z tenuty 6 letniej wzruszonemi, tak i obowiązani do opłaty zaciągają się mogących przez JP. Skędzier-skiego długów, być nie mogą.

2. w Domie JPani Frobenowej znanym, są poko-je z ogrodem do najęcia, kto sobie życzy nająć, niech się zgłosi do Aktorki tego domu pod Nrem 1333 na Popławach mieszkającą. Dat w Wilnie mca marca 17 dnia 1815 roku. Rozalia Frobenowa, a teraz Sołocka Majorowa.